

Sygn. akt I C 1100/18

Dnia 27 września 2019r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Grażyna Poręba

Protokolant: sekr. sąd. Urszula Bodziony - Mróz

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy z powództwa L. P.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powoda L. P. kwotę 703,52 zł (siedemset trzy złote pięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powoda L. P. kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych czterdzieści groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Z:

1) (...)

2) (...)

Dnia 27 września 2019r.

Sędzia:

Sygn. akt IC 1100/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 września 2019 roku

Powód L. P. w pozwie złożonym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. w W. domagał się zapłaty kwoty 703,52 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia pobrania przez bank tej kwoty do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 1, 7, 35-37).

W uzasadnieniu podniósł, iż kwota, której się domaga została wpłacona na rachunek powoda i bezpodstawnie pobrana przez bank – powód nie upoważniał pozwanego do potrącenia tej kwoty, nie było także żadnej podstawy ustawowej do jej pobrania. Powód przyznał, iż w dniu 16 września 1997 roku zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego z debetem do 12 000 zł. Posiadał z tego tytułu zobowiązanie, które zostało uregulowane w zakresie odsetek, zaś co do kwoty głównej uległo przedawnieniu. Pozwany przez 20 lat nie upominał się o zwrot tej kwoty, zaś powód był przekonany, iż zobowiązanie z tytułu tej zaległości wygasło. Potrącenie kwoty przez pozwaną było sprzeczne z art. 498 i 502 k.c. Okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. wynosił w tej sprawie 10 lat i nie było czynności, które przerwałyby jego bieg.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego na jego rzecz (k. 55-57).

W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, iż powodowi i jego żonie został w dniu 3 listopada 1998 roku przyznany limit w saldzie debetowym w wysokości 12 000 zł. Zgodnie z regulaminem, umowa została zawarta na czas nieokreślony. Powód wykorzystał kwotę przyznanego limitu- od 1 stycznia 2017 roku nie były wykonywane żadne operacje na rachunku poza naliczaniem odsetek od salda debetowego. Bank wypowiedział umowę pismem z dnia 6 marca 2018 roku z 2 miesięcznym okresem wypowiedzenia wzywając powoda i jego żonę do spłaty zadłużenia. Umowa uległa rozwiązaniu w dniu 12 maja 2018 roku i w dniu następnym należność stała się wymagalna. Dodatkowo powód posiadał umowę rachunku wspólnego E. z 2009 roku, który to rachunek był zajęty przez Komornika. Pismem z dnia 23 października 2018 roku Komornik powiadomił pozwanego o uchyleniu zajęcia i zwrócił przekazane środki 703,52 zł. Wierzytelności powoda i pozwanego nadawały się do potrącenia, w związku z czym bank złożył oświadczenie o potrąceniu w dniu 25 października 2018 roku. Pozwany zakwestionował, aby doszło do przedawnienia roszczenia, z uwagi na datę jego wymagalności, którą należy liczyć od rozwiązania umowy z upływem terminu wypowiedzenia.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska, przy czym pełnomocnik powoda wskazał, iż termin przedawnienia roszczeń ze stosunku rachunku bankowego jest ustalony przepisem art. 731 k.c. i wynosi dwa lata, biegnie natomiast od daty wykorzystania debetu przez powoda, a nie od daty wypowiedzenia – nadto wypowiedzenie umowy przedłożone przez bank dotyczy innego rachunku bankowego, niż ten założony na wniosek z 16 września 1997 roku (nagranie z dnia 17.04.2019 r. 00:01:11, k. 150-151).

Z kolei pełnomocnik pozwanego wskazał, iż termin przedawnienia wiąże się z datą wypowiedzenia umowy, zaś zmiana numeru rachunku wynika najprawdopodobniej z przejścia praw poprzednika na pozwanego. Dodatkowo powołał się na okoliczność, iż pozwany bank nie musiał wypowiadać umowy przed przekroczeniem salda debetowego, zaś umowa zgodnie z art. 59a ustawy Prawo bankowe ulegała rozwiązaniu po upływie 10 lat od ostatniej operacji (nagranie z dnia 17.04.2019 r. 00:01:11 - 00:08:46, nagranie z dnia 20.09.2019 r.00:01:12).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 września 1997 roku na wniosek powoda L. P. i jego żony A. P. o otwarcie i prowadzenie rachunku, została zawarta umowa rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego (konto osobiste) z Bankiem (...) S.A. Oddział w N.. Umowa nie była sporządzona w formie pisemnej, ale powód otrzymał potwierdzenie otwarcia rachunku oraz potwierdzenie ustanowienia współwłaściciela w osobie A. P..

W dniu 3 listopada 1998 roku powodowi i jego żonie został przyznany limit w saldzie debetowym do kwoty 12 000 zł. Do umowy rachunku i limitu miały zastosowanie postanowienia Regulaminu rachunków oszczędnościowo – rozliczeniowych. Zgodnie z § 27 pkt 7-8 Regulaminu limit w saldzie debetowym był przyznawany na czas nieokreślony z możliwością wypowiedzenia w każdym czasie z zachowaniem zapisów § 28-29, a od kwoty wykorzystanego limitu bank pobierał odsetki według stawki zmiennej za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę. Wypowiedzenie całości lub części przyznanego limitu mogło nastąpić w każdym czasie, m.in. w przypadku zaprzestania bądź obniżenia regularnych wpłat na rachunek, albo przekroczenia kwoty przyznanego limitu i nie wyrównania w terminie 14 dni od takiego przekroczenia (§ 28).

Z kolei zgodnie z treścią § 49 Regulaminu umowa rachunku mogła być wypowiedziana przez każdą ze stron w przypadkach wskazanych w tym przepisie, m.in. w razie wystąpienia zwłoki ze spłatą zadłużenia przeterminowanego z zachowaniem 6 tygodniowego okresu wypowiedzenia w przypadku, gdy wraz z umową jest wypowiedzany limit w saldzie debetowym.

Powód wraz z żoną zobowiązali się do regularnych wpłat na rachunek w kwotach odpowiednio 850 zł i 580 zł miesięcznie z tytułu emerytury i renty.

W czasie trwania umowy – w związku z przejściem części majątku Banku (...) S.A. przez Bank (...) S.A. w W. nastąpiła zmiana numeracji rachunków bankowych celem uzgodnienia z numeracją pozwanego.

Dowód : /kopia wniosku o otwarcie rachunku k. 61-64, potwierdzenie otwarcia rachunku k.86, potwierdzenie ustanowienia współwłaściciela rachunku k. 87, umowa o limit k. 65, Regulamin rachunków oszczędnościowo – rozliczeniowych k. 74-78, informacja z KRS pozwanego k. 38-44 /.

Na wskazany rachunek do listopada 2009 roku wpływały zgodnie z deklaracją środki ze świadczeń emerytalno – rentowych powoda i jego żony. W dniu 16 listopada 2009 roku powód wraz z żoną zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. w W., oddział w N. nową umowę rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego E. P. (...), nie likwidując poprzedniego rachunku.

Od grudnia 2009 roku na rachunek założony na podstawie umowy z dnia 16 września 1997 roku nie wpływały już świadczenia emerytalno – rentowe powoda i jego żony, ale nadal były dokonywane operacje na rachunku. Powód dokonywał wypłat z rachunku – ostatnia miała miejsce w dniu 19 listopada 2009 roku (2 100 zł), jak również wpłat na rachunek (w granicach do kilkuset złotych). Ostatnia wpłata na rachunek miała miejsce w dniu 9 września 2013 roku, tego dnia zostały również pobrane odsetki od overdraftu (111,62 zł). Po tej dacie przez okres trzech lat, tj. do 6 września 2016 roku nie były dokonywane przez strony jakiegokolwiek rozliczenia na rachunku (wpłaty, wypłaty, pobranie odsetek). Dopiero od dnia 6 września 2016 roku na rachunku zostały odnotowane transakcje w postaci „zwrotów błędnie przekazanych kwot na odsetki” (tj. różnicy pomiędzy kwotą przekazaną a kwotą należną), natomiast pobranie odsetek (w kwocie 602,07 zł) odnotowano dopiero w dniu 26 października 2018 roku.

Dowód : /umowa E. k. 72-73, lista operacji na rachunku k. 70-71, 108-145, wyszczególnienie transakcji k. 90-107/.

Pismem z dnia 6 listopada 2017 roku pozwany poinformował L. i A. P. o braku możliwości utrzymania limitu pożyczki na rachunku bankowym w związku z brakiem zasilania konta zgodnie z umową i wygaśnięciu przyznanego limitu z dniem 22 grudnia 2017 roku. Pismo to zostało doręczone powodowi w dniu 9 listopada 2017 roku.

Pismem z dnia 6 marca 2018 roku pozwany Bank wypowiedział powodowi umowę rachunku bankowego z dnia 16 września 1997 roku z dwumiesięcznym okresem wypowiedzenia, z uwagi na brak spłaty zadłużenia przeterminowanego i negatywną ocenę ryzyka kredytowego – w piśmie wypowiadającym umowę wskazano, iż zadłużenie przeterminowane wynosi 12 071,67 zł. Pismo zostało doręczone w dniu 12 marca 2018 roku, w związku z czym umowa uległa rozwiązaniu z dniem 12 maja 2018 roku.

W dniu 25 października 2018 roku pozwany bank złożył oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności wynikającej z umowy rachunku i przyznanego limitu w kwocie łącznej 12 658,73 zł z wierzytelnością przysługującą powodowi wobec pozwanego w kwocie 703,52 zł. Kwota ta została przez bank pobrana w dniu 26 października 2018 roku.

Dowód : /pismo z dnia 6.11.2017 r. wraz z dowodem doręczenia k. 88-89, Wypowiedzenie umowy wraz z dowodem doręczenia k. 67-69, oświadczenie o potrąceniu k. 2, /.

W dniu 27 lutego 2019 roku Bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, w którym wskazał na zadłużenie łączne z tytułu umowy rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego z dnia 16 września 1997 roku i przyznanego w dniu 4 listopada 1998 roku limitu w saldzie debetowym na kwotę 12 358,58 zł, w tym 11 873,19 zł z tytułu kapitału i 485,39 zł z tytułu odsetek.

Dowód : /wyciąg z ksiąg banku k. 66/.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie wskazanych dowodów. Dokumenty załączone do akt sprawy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone i tego, że osoby, które je podpisały złożyły zawarte w nich oświadczenia. Korzystają one z domniemania autentyczności i prawdziwości – ich treść lub forma nie

były kwestionowane przez strony, również Sąd po zapoznaniu się z nimi nie powziął co do nich wątpliwości, co nie przesądza ich skutków prawnych.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań powoda, gdyż okoliczności, jakie miały być nim wykazane zostały wykazane dokumentami.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się w niniejszym postępowaniu zapłaty kwoty 703,52 zł potrąconej przez pozwanego na podstawie art. 498 k.c. jako wierzytelność banku z tytułu zadłużenia na podstawie przyznanego limitu w saldzie debetowym.

Nie było sporne między stronami, iż powoda z pozwanym łączyła umowa rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego z dnia 16 września 1997 roku, jak również fakt przyznania powodowi i jego żonie limitu w saldzie debetowym do kwoty 12 000 zł w listopadzie 1998 roku. Nie był sporny także fakt braku spłaty zadłużenia z limitu przyznanego powodowi, jednak powód podniósł zarzut przedawnienia roszczenia banku z tytułu umowy rachunku bankowego i tym samym nieuzasadnionego potrącenia kwoty 703,52 zł.

Sąd mając na uwadze całokształt postępowania dowodowego uznał, iż powód wykazał swoje roszczenie, w szczególności skuteczny okazał się podniesiony przez niego zarzut przedawnienia roszczenia banku z tytułu umowy rachunku bankowego.

Umowę rachunku bankowego regulują przepisy art. 725 k.c. i następne – przez umowę tę bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz, jeżeli umowa tak stanowi, do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych. Nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z art. 731 k.c. roszczenia ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Jest to przepis szczególny, który znajduje zastosowanie w przedmiotowej sprawie – strony, mimo braku formy pisemnej – łączyła niewątpliwie umowa rachunku bankowego, a nie kredytu czy pożyczki, do których miałyby zastosowanie inne przepisy. Limit w saldzie został przyznany również w ramach tej umowy rachunku bankowego.

Na podstawie przedłożonych dokumentów należy stwierdzić, iż umowa rachunku bankowego została zawarta pomiędzy stronami w dniu 16 września 1997 roku na czas nieokreślony, zaś wypowiedziana pismem pozwanego banku z dnia 6 marca 2018 roku, ze skutkiem na dzień 12 maja 2018 roku. Z dokumentu na k. 65, datowanego na 3 listopada 1998 roku wynika, iż bank – na podstawie zadeklarowanych wpływów na rachunek (850 zł i 580 zł z tytułu świadczeń emerytalno – rentowych L. i A. P.) przyznał powodowi i jego żonie, jako współposiadaczom tego rachunku, limit w saldzie debetowym do kwoty 12 000 zł. Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem powoda, iż regularne wpłaty na rachunek w takiej wysokości były warunkiem przyznania limitu. Analiza danych wynikających z wyciągu z rachunku bankowego na k. 108-145 potwierdza, iż na rachunek ten były dokonywane takie regularne wpłaty z tytułu świadczeń ZUS w latach 2002- 2009, jak też za okres wcześniejszy, co pozwany przyznał, mimo braku możliwości wygenerowania wydruków. Powód korzystał też niewątpliwie z przyznanego limitu, co wynika z transakcji wypłat gotówkowych, dokonywanych regularnie do listopada 2009 roku. Od 19 listopada 2009 roku powód nie dokonywał już wypłat z rachunku, jak również na rachunek ten nie wpływały świadczenia emerytalno – rentowe (co zapewne wiązało się z założeniem drugiego rachunku bankowego). Mimo to nadal były dokonywane rozliczenia na tym rachunku – powód dokonywał przelewów czy też wpłat gotówkowych na mniejsze sumy, aż do 2013 roku. Cały czas były również pobierane przez bank odsetki od overdraftu (debetu). W dniu 9 września 2013 roku po raz ostatni została odnotowana transakcja uznaniowa na rachunku – w postaci wpłaty gotówkowej kwoty 115 zł. Również w tym dniu zostały pobrane odsetki od debetu (111,62 zł), po czym nastąpiła długa przerwa w pobieraniu odsetek – aż do dnia 26 października 2018 roku, kiedy to pobrane zostały z tego tytułu środki w kwocie 602, 07 zł. W okresie pomiędzy 9 września 2013 roku a 26 października 2018 roku bank nie pobierał odsetek – brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających takie operacje. Jedyne odnotowane na rachunku czynności bankowe to comiesięczne „zwroty błędnie przekazanych kwot”. Z tytułu tych operacji wynikać może, iż zapewne dotyczyły

one odsetek, jednocześnie jednak pozostaje to jedynie w sferze domysłów, nie zostało natomiast w żadnym stopniu wykazane – na historii rachunku brak jest bowiem potwierdzenia transakcji pobrania odsetek od debetu (tak jak to było odnotowywane do 9 września 2013 roku). Powyższe nie pozwala podzielić stanowiska pozwanego, iż po 9 września 2013 roku były pobierane jakiegokolwiek odsetki w związku z czym nie doszło do przedawnienia roszczenia banku – kolejne po tej dacie pobranie odsetek nastąpiło bowiem (zgodnie z wydrukiem z rachunku) dopiero po upływie ponad 5 lat. Brak operacji związanych z przyznanym limitem w saldzie debetowym na rachunku powoda po 9 września 2013 roku prowadzi do wniosku, iż bieg przedawnienia należy liczyć od daty tej ostatniej czynności na rachunku, tj. od 9 września 2013 roku, po której nie były dokonywane jakiegokolwiek transakcje uznania i obciążenia przez okres kilku lat. Nie ma natomiast w ocenie Sądu podstaw do uznania, iż wymagalność roszczenia z rachunku bankowego i limitu należy liczyć w tym przypadku dopiero od daty wypowiedzenia umowy przez pozwanego bank. Sąd nie podziela argumentacji pozwanego, iż nie było konieczności wypowiedzenia umowy przed przekroczeniem przez powoda salda debetowego. Zgodnie z treścią § 28 Regulaminu, który znajduje zastosowanie wobec braku formy pisemnej umowy rachunku bankowego, wypowiedzenie całości lub części przyznanego limitu w saldzie debetowym mogło oczywiście nastąpić w sytuacji przekroczenia kwoty przyznanego limitu w saldzie debetowym i nie wyrównania w terminie 14 dni, jednakże mogło ono nastąpić także w innych sytuacjach przewidzianych w tym przepisie, tj. w każdym czasie, m.in. w wypadku zaprzestania bądź obniżenia regularnych wpłat na rachunek. Oczywistym jest w świetle materiału dowodowego, iż już od 2009 roku na rachunek przestały wpływać regularne kwoty zadeklarowane przez powoda i jego żonę przy zawarciu umowy, tj. świadczenia ZUS, po tej dacie wpłaty na konto były znacznie niższe, a od 2013 roku nie były dokonywane jakiegokolwiek wpłaty na rachunek. Zaistniała zatem sytuacja przewidziana w § 28 Regulaminu - mimo braku przekroczenia salda, choć kiedy przekroczenie debetu nastąpiło tego nie sposób ustalić na podstawie dostępnego materiału dowodowego, doszło do obniżenia, a następnie zaprzestania deklarowanych wpłat. Równocześnie nie budzi wątpliwości, a wynika to z dokumentacji przedstawionej przez pozwanego bank, iż doszło do powstania zadłużenia na rachunku i miało to miejsce na długo przed wypowiedzeniem umowy, przy czym powód nie był w jakikolwiek sposób informowany o nim, w szczególności nie był wzywany do spłaty zadłużenia. Dopiero pismem z dnia 6 listopada 2017 roku pozwanego bank poinformował, iż w związku z brakiem zasilania konta limit pożyczki w ramach rachunku nie może zostać utrzymany i wygaśnie z dniem 22 grudnia 2017 roku. Mimo zatem, iż z doświadczenia życiowego wynika, że wypowiedzenie umowy nie zawsze następuje bezpośrednio po stwierdzeniu braku jednej czy dwóch wpłat, to jednak w tym konkretnym przypadku informacja o zamiarze wypowiedzenia umowy została skierowana do powoda dopiero po czterech latach od ostatniej wpłaty na rachunek. Wobec braku deklarowanych wpłat na rachunek, powstania i pogłębiania się zadłużenia, bank winien w ocenie Sądu podjąć czynności zmierzające do spłaty tego zadłużenia w terminie możliwie najszybszym, a jego bierność – zwłaszcza, że jest to podmiot profesjonalnie trudniący się działalnością bankową - nie może działać na niekorzyść powoda. Zgodzić się należy z argumentacją strony powodowej, iż w tej sytuacji niezasadne jest liczenie przedawnienia dopiero od czynności banku polegającej na wypowiedzeniu umowy, mając na uwadze, iż wypowiedzenie to nastąpiło po kilku latach od powstania zadłużenia na rachunku. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 zd. pierwsze k.c.), jednocześnie jednak – jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynności w najwcześniejszym możliwym terminie (zdanie drugie cyt. przepisu). Nie ulega wątpliwości, iż w przypadku umowy rachunku bankowego wymagalność roszczenia zależała od podjęcia takiej czynności przez bank – tj. wypowiedzenia umowy. W związku z tym należało uznać, iż zgodnie z treścią Regulaminu już w związku z zaprzestaniem regularnych zadeklarowanych wpłat na konto (2009 rok) bank miał możliwość wypowiedzenia umowy, a z pewnością powinien to uczynić po zaprzestaniu jakichkolwiek wpłat na rachunek we wrześniu 2013 roku. Możliwość wypowiedzenia umowy w takiej sytuacji wynikała wprost z Regulaminu. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby bowiem do sytuacji, że bank mógłby nie wypowiadając umowy naliczać w nieskończoność odsetki, nie podejmując jakichkolwiek działań zmierzających do spłaty zadłużenia przez zobowiązanego, które to zadłużenie ulegałoby systematycznie powiększeniu.

Na marginesie należy wskazać na niespójność twierdzeń pozwanego w zakresie, w jakim wskazywał, iż na rachunku powoda od stycznia 2017 roku nie było jakichkolwiek operacji finansowych poza naliczaniem odsetek od salda debetowego, podczas gdy z wydruku wynika, iż operacji takich nie było faktycznie już po 9 września 2013 roku, aż do dnia 6 września 2016 roku (tj. przez trzy lata), przy czym nie były to wpłaty, wypłaty ani pobranie odsetek, a następnie

odsetki zostały pobrane dopiero w 2018 roku. Również w zakresie przesłanej do wypowiedzenia umowy stanowiska pozwanego było ono niespójne, gdyż w piśmie z listopada 2017 roku wskazywał na brak regularnych deklarowanych wpłat, zaś w wypowiedzeniu umowy powołał się na brak spłaty zadłużenia i negatywną ocenę ryzyka.

W świetle powyższych okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż 2-letni termin przedawnienia liczony od dnia 9 września 2013 roku upłynął z dniem 9 września 2015 roku.

Z kolei powyższe rzutuje na możliwość potrącenia wierzytelności, zgodnie z art. 498 k.c. Nie ulega wątpliwości, iż przedawnienie wierzytelności nie wyklucza automatycznie jest potrącenia, przy czym zgodnie z treścią art. 502 k.c. wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili gdy potrącenie stało się możliwe przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

W przedmiotowej sprawie przedawnienie nastąpiło w 2015 roku, zaś potrącenie stało się możliwe i zostało dokonane w październiku 2018 roku - w tym świetle potrącenie należało uznać za nieuprawnione. W konsekwencji kwota 703,52 zł pobrana przez bank w wyniku potrącenia była świadczeniem nienależnym, a jako takie podlegała zwrotowi na rzecz powoda, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Odsetki od wskazanej kwoty Sąd zasądził od dnia 19 lutego 2019 roku do dnia zapłaty, mając na uwadze, iż powód nie wzywał wcześniej pozwanego do zwrotu tych środków, a nastąpiło to dopiero w pozwie. Odpis pozwu został zaś doręczony pozwanemu w dniu 18 lutego 2019 roku, od dnia następnego pozwany zatem pozostawał w zwłoce.

W pkt II Sąd orzekł o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) – pozwany, który przegrał proces winien zwrócić powodowi koszty przez niego poniesione, na które w sprawie niniejszej składają się koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu obliczone na podstawie § 8 pkt 2 w zw. z § 4 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 roku (poz. 1715) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (180 zł plus 23 % VAT).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.